Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nr. 49 (201) Wilno, Sobota, 28 lutego 1925 r. Cena 15 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karlina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego" mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 1—2 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

BIURO REKLAMOWE
Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

POSIADA wyłączne prawo przyjmowania ogłoszeń do jednodniówek teatralnych.

PRZYJMUJE różne ogłoszenia do autobusów.

Wileńskie Towarzystwo Zjednoczonego Handlu i Przemysłu
A. Jaroszewicz, M. Malinowski i S-ka

podaje do wiadomości, że młyn został uruchomiony 24 bm. i że reprezentację na sprzedaż mąki i otrąb na m. Wilno oddał **Panu Stanisławowi Jeśmanowi, Stefańska 29**

Powołując się na powyższe zawiadomienie, uprzejmie proszę Sz. Sz. P. P. odbiorców o łaskawe bezpośrednie zaszczycanie mnie zamówieniami, które z całą rzetelnością i punktualnością wykonywane będą.

Z poważaniem
Stanisław Jeśman
Stefańska 29, tel. 447.

Czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. bez przerwy.

Tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowania W. P. Dr. Michniewiczowi za dokonane 3 ciężkie operacje mojej córce Eugenji, która dzięki temu nanowo powraca do zdrowia.

Otto Fuks.

Wyprzedaż MEBLI
pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników, kuchen. i części pojedyńczych
S. ANCELEWICZ
Wilno, ul. Niemiecka № 15.

TEATR WIELKI
(na Pohulance)

Dziś
występ znakomitej śpiewaczki
L. LIPKOWSKIEJ
w operze Verdi'ego
„TRAVIATA"

Z SEJMU.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

181 posiedzenie Sejmu z dn. 27 lutego.

Wczorajsze posiedzenie obfitowało w parę ciekawych momentów.

Przedewszystkiem dał się zauważyć pewien zwrot w stosunku do rządu Grabskiego, dokonany przez najliczniejsze stronnictwo lewicy — Wyzwolenie, które głosowało przeciwko prowizorjum budżetowemu na miesiące marzec i kwiecień.

Fakt ten jest komentowany w kołach sejmowych, jako zapowiedź przejścia Wyzwolenia do opozycji.

Na wstępie, p. *Ratajski* swą obroną słynnego już w całej Polsce okólnika, zaprezentował się, jako gorliwy obrońca praw carskich z r. 1906 i nawet najbardziej pobłażliwych przekonał, że nie posiada kwalifikacyj na kierownika żadnego ministerstwa, a tembardziej ministerstwa spraw wewnętrznych.

Nie można wszak dużego Państwa sprowadzać do poziomu Mejszagoły.

* * *

Prowizorjum budżetowe.

zostało uchwalone wszystkiemi głosami przeciwko głosom Wyzwolenia i mniejszości narodowych.

Poprawkę pos. *Byrki* (Piast) popartą przez Wyzwolenie o przeznaczenie 25 miljonów zł. na zasiewy wiosenne odrzucono w imiennem głosowaniu (164—przeciw; 109 — za).

Pożyczka dolarowa.

Ustawę o pożyczce dolarowej przyjęto w pierwszem i drugiem czytaniu przyczem w dyskusji wskazano na cenną wartość pożyczki, a szczególnie na gwarancję dochodami z kolei, akcyzami cukrowniczemi i in. gdyż taka gwarancja utrudni poważnie zaciąganie dalszych pożyczek.

Ustawa o cudzoziemcach.

Po załatwieniu paru spraw drobniejszych oraz wezwaniu rządu do opracowania przepisów o instytucji buchalterów przysięgłych przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o cudzoziemcach.

W dyskusji posłowie Ziem Wschodnich uskarżali się na systematyczne nadużycia przy stwierdzaniu obywatelstwa.

Jako przykład przytoczono fakt z b. posłem *Kalinowskim*, którego ojciec posiada w powiecie brzeskim ziemię, urodzony tamże był felczerem przez 40 lat w Wołkowysku, a syn ukończył szkoły w Petersburgu.

Wystarczyło zeznanie kilku obywateli, aby uznać go za cudzoziemca i pozbawić mandatu poselskiego.

Ustawa o zgromadzeniach poselskich

nakazująca posłom zawiadamianie starostw o każdym wiecu, wywołała ożywioną dyskusję.

Pos. *Bagiński* (Wyzw.) mówi:

Okólnik min. *Ratajskiego* przypomina mi pewien fakt z dziejów politycznych Anglji.

Była tam ustawa, która stanowiła, że jeżeli student nie uczy się, a przyczyną tego jest dziewica, która go sprowadza na drogę próżniactwa, to rektor miał prawo wsadzania jej do więzienia. Przez lat 200 nikt nie wykonywał tego prawa, aż znalazł się rektor, który chciał to uczynić i dopiero w drodze ustawy skasowano ten przepis.

Min. *Ratajski* znalazł się w podobnem położeniu o tyle jednak odmiennem, że nie miał zupełnie podstaw prawnych i postąpił samowolnie.

Jeżeli chodzi o ziemie wschodnie, to min. Thugutt występuje w rządzie z różdżką oliwną, a p. *Ratajski* z nahajką, do której p. Smólski przyczepia jeszcze kawałek ołowiu.

Ja osobiście oświadczam, że nie pozwolę wbrew istniejącym ustawom łamać swego prawa jako posła pod względem zwoływania zgromadzeń.

Wszelkie krępowanie ciał ustawodawczych będę uważał za zamach na parlamentaryzm,

Pos. *Prager*: Osławiony okólnik min. Ratajskiego opiera się na rozporządzeniu Komisarza Ziem Wschodnich z r. 1919 oraz na dekrecie rosyjskim z r. 1906, który zakazał zebrań politycznych w szkołach, restauracjach, hotelach oraz miejscowościach, będących miejscem pobytu „najjaśniejszego pana i Dumy".

P. *Ratajski* wymienia „najjaśniejszego pana" na Prezydenta, a „dumę" na Sejm i Senat.

Taka zmiana dawnego dekretu byłaby dozwolona tylko w razie uchwalenia ich przez Radę Ministrów i ogłoszenie w Dzienniku Ustaw.

Dekret rosyjski dopuszcza do zjazdów tylko za zezwoleniem MSW.

P. Ratajski powiada, że swe upoważnienia przekazuje wojewodom i starostom. Uważa je widocznie za swe osobiste upoważnienia, a nie za uprawnienia ministra, których nie wolno rozdzielać.

Na mocy projektu ustawy Rada Ministrów może czasowo zabronić zgromadzeń poselskich.

Jest to nowy rodzaj stanów wyjątkowych.

Dlatego tej ustawy przyjąć nie możemy, uważając ją za zamach na demokrację. Podejmiemy więc przeciwko temu walkę i wygramy ją.

W odpowiedzi p. *Ratajski* usiłował wykazać, że jego okólnik oparty jest na ustawie sejmowej z 4 lutego 1921 r. i że on jest tylko stróżem praw przez Sejm uchwalonych.

Po przemówieniu pos. *Smoły*, który wniosek ustawy uważa za wyjątkową ustawę o stanie wojennym i oblężenia zwróconą specjalnie przeciwko posłom—dyskusję nad 1 czytaniem ustawy odroczono, i posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na wtorek.

Z ostatniej chwili.

(Od specjalnego korespondenta „Kurjera Wileńskiego").

Przelewanie z pustego w próżne!

Na sejmowej komisji reform rolnych wygłosili posłowie tasiemcowe przemówienia o reformie rolnej, przyczem posłowie — Osiecki (Piast) i Świecki (Z. L. N.) wypowiedzieli się za projektem rządowym, a pos. Kwapiński (P. P. S.) za projektem Wyzwolenia.

Dalszy ciąg trójprzymierza.

Na sejmowej komisji wojskowej omawiano rozdział I ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, przyczem referent pos. Dąbrowski, przy żywem potakiwaniu pos. Liebermana dążył wyraźnie do okrojenie praw Prezydenta Rzeczypospolitej.

Podatek od wina

Na sejmowej komisji skarbowej ustanowiono następujące normy podatkowe od 1 litra wina: przy zawartości alkoholu do 16 proc.—1 zł. 20 gr., powyżej 16 proc. — 2 zł. 40 gr., od win sztucznych — 80 gr., rodzynkowych—40 gr., owocowych i miodu —30 gr., od win musujących gronowych—6 zł. od butelki, od takichże owocowych—3 zł. od butelki.

Sownarkom Białorusi przeciwko polakom.

MOSWA. (Pat). Sownarkom Białorusi przyjął postanowienie w sprawie wysiedlenia wszystkich byłych posiadaczy ziemskich, zamieszkujących w majątkach, stanawiących, ich własność do czasu wydania ustawy agrarnej. Ziemia oraz zabudowania, będące w rozporządzeniu tych posiadaczy ziemskich zostaną im odebrane. Zabroniono również nadawać byłym ziemianom ziemi dawniej do nich należącej, lub też oddawać im ich majątki w arendę. Byli ziemianie, zamieszkujący w pasie granicznym, lub mający krewnych zagranicą, a którzy brali urział w walce z władzami sowieckiemi lub też zajmowali odpowiedzialne stanowiska za czasów dawnego ustroju winni być wysiedleni do dnia 1 kwietnia 1925 r. Ziemianie, prowadzączy gospodarstwo w dawnych majątkach, pozostawionych im do użytkowanie, lub mieszkający we dworach, będących pod ochroną komisarjatu oświaty i rolnictwa, winni być wysiedleni do 1 wześnia 1925 r. Ziemianie, prowadzący gospodarstwo na prawach osobistego korzystania lub w tak zwanych artelach winni być wysiedleni do dnia 1 stycznia 1926 r. Dwom ostatnim kategorjom ziemian dozwolono na zebranie urodzajów z r. 1925. Zozwala się przy przestrzeganiu kodeksu agrarnego obdzielać ziemią byłych ziemian w okręgach, przeznaczonych dla kolonizacji.

Z KOWNA.

Litwa do Estonji.

W związku z siódmą rzcznicą niepodległości Estonji, złożyło litewskie min. spr. zagr. gratulacje na ręce posła estońskiego dr. Loka.

Konferencja social-demokratów.

W początkach marca odbędzie się w Kownie konferencja litewskiej partji social-demokratycznej.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy polityczne i organizacyjne.

Ratyfikacja układu niemiecko-litewskiego.

Między ministrem spraw zagranicznych Czarneckisem a posłem niemieckim Szreterem nastąpiła wymiana raryfikowanych układów o przyjęciu przez Litwę majątku kolejowego i opinji obywatelstwa litewskiego na obszarze kłajpedy.

Zjazd strzelców.

1 marca rozpoczyna się w Kownie zjazd towarzystwa strzelców litewskich.

Zjazd potrwa kilka dni.

Przemytnictwo spirytusu.

Na wybrzeżu połągowskiem skonfiskowano przeszło 800 litrów spirytusu.

Policja zauważyła koło brzegu trzy łodzie motorowe, które wiozły ukryty spirytus.

Władze litewskie zamierzają wespół z łotewskiemi podjąć energiczną walkę z przemytnictwem.

Z Rosji Sowieckiej.

Urzędowy komunikat o nieurodzaju w S.S.S.R.

W Moskwie opublikowano urzędowy komunikat komisarjatu handlu wewnętrznego, podkreślający niebezpieczeństwo nieurodzaju w gubernjach Kijowskiej, Ekaterynosławskiej, Podolskiej, Chersońskiej, Zaporożskiej i Odesskiej.

Głód objął 16 powiatów gubernji Odesskiej.

Komisarjat handlu wewnętrznego zakupił na Syberji i Uralu dużo zboża.

Prócz tego w Ameryce zakupiły władze sowieckie 500.000 pudów ziarna na zasiewy.

Bezrobotni — żydzi otrzymali 20.000 dziesięcin ziemi.

Miniński „Weker" donosi, że miejski komitet wykonawczy Odessy oddał do dyspozycji kilku żydowskim związkom zawodowym — 20.000 dziesięcin ziem w pobliżu Odessy.

Powyższa decyzja wymaga jeszcze zatwierdzenia przez ukraiński CIK.

Dr. W. Legiejko
Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6½—7½ wiecz. Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

Wiadomości polityczne.

Ustawa dziennikarska. Pod przewodnictwem pos. Marka (P.P.S.) odbyło się dnia 26-go b. m. posiedzenie Komisji Prawniczej, w której uczestniczyli jako delegaci Rządu pp. Wańkowicz, Adam Konopczyński, dr. Łazowski. Przedmiotem obrad był projekt ustawy dziennikarskiej.

Omawiano sprawę rozwiązania stosunku między współpracownikiem dziennikarskim a wydawnictwem a w szczególności przyczyny rozwiązania tego stosunku przed terminem umownym lub ustawowym. Za podstawę wzięto tezy przedstawione przez referenta pos. Kiernika (P. S. L. Piast). Przyjęto zasadę według której, jeśli pismo przez zmianę właściciela przez publiczne oświadczenie albo faktycznie dokonywa zmiany widocznej dotychczasowego kierunku, współpracownicy mają prawo do przedterminowego rozwiązania stosunku.

Z Rady Ministrów. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 25 lutego powzięła następujące uchwały:

1) Projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy z 23 sierpnia 1922 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, obejmującej obok nowelizacji przepisów uchwalonych przez Radę Ministrów 11 lutego b. r. nowelizację przepisów o opłatach w postępowaniu przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

2) Projekt ustawy o zmianie części drugiej par. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 kwietnia 1924 r. o wierzytelnościach w walutach obcych i w złotych w złocie hipotecznie zabezpieczonych.

3) Projekt ustawy wprowadzającej zmiany art. w 3 ustawy z 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej oraz w art. 9 ustawy z 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

4) Projekt ustawy o poborze rekruta w roku 1925 w wysokości 170000 ludzi.

5) Projekt ustawy o organizacji więziennictwa.

6) Projekt ustawy o uchyleniu ustawy z 11 marca 1850 r. o obowiązku wynagrodzenia szkody wyrządzonej przy publicznych zgiełkach.

7) Projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wywłaszczaniu gruntów na rzecz rozszerzenia stacji Ciechanów.

8) Projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy z 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, a mianowicie przez uwzględnienie pracowników umysłowych. (Pat.).

Wywiad z premjerem Grabskim. Paryski dzien. „Temps" ogłasza wywiad, jakiego udzielił korespondentowi tego dziennika p. premjer Grabski. Oświadczenia p. premjera dotyczyły przedewszystkiem sprawy osiągnięcia równowagi budżetowej przez polski skarb, opartej na zdrowych i trwałych podstawach i niemogącej być zachwianą pod wpływem kryzysu ekonomicznego.

Osiągnięcie równowagi budżetowej umożliwiło zlikwidowanie inflacji, trwającej 5 lat, oraz zezwoliło na przeprowadzenie reformy walutowej.

Dalej dziennik cytuje szereg danych cyfrowych udowadniających, że sytuacja polskiego skarbu jest całkowicie zadowalająca, poczem stwierdza wielką doniosłość przeprowadzonej w Polsce reformy finansowej podkreślając, że została ona podjęta i przeprowadzona w warunkach nieporównanie trudniejszych, niż w jakimkolwiek innym kraju, oraz zaznaczając, iż cała reforma jest dziełem wyłącznie przez Polskę osiągniętem za pomocą własnych jedynie środków i że całe to wielkie dzieło jest w całości zasług p. prezesa Rady Ministrów i ministra skarbu Władysława Grabskiego. (Pat.).

Trzydzieste trzecie posiedzenie Rady Ligi Narodów.

P. Minister Spraw Zagranicznych Aleksander Skrzyński wyjeżdża w dniu 3 marca do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów. P. Ministrowi towarzyszyć będą p.p. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku Strassburger, kierownik Ref. L. N. w M. S. Z. dr. Komarnicki, radca legacyjny Zaleski oraz sekretarz Czajkowski.

Porządek dzienny 33 posiedzenia Rady Ligi Narodów (poniedziałek 9 marca 1925) 1) Przyjęcie porządku dziennego, 2) Arbitraż, bezpieczeństwo i ograniczenie zbrojeń, 3) broń i materjał wojenny — referuje przedstawiciel Czechosłowacji, 4) prawo inwestygacji na zasadzie traktatów pokoju. (D.—Przedstawicielstwo Polski w stałej Komisji Doradczej). 5) Sprawozdanie Komisji ekonomicznej ref. przedstawiciel Belgji, 6) zastrzeżenie poczyniono przez Romunję przy podpisywaniu konwencji dla uproszczenia formalności celnych i odnośny protokół—ref. przedstawiciel Belgji, 7) sprawozdanie komisji finansowej—ref. przedstawiciel Belgji, 8) Odbudowa finansowa Austrji: sprawozdanie Komisarza Gen. — ref. przedstawiciel Belgji, 9) Odbudowa finansowa Węgier sprawozdanie komisarza gen., 10) sprawozdanie urzędu autonomicznego dla osiedlenia uchodźców greckich, 11) handel opjum i innemi szkodliwemi medykamentami—ref. przedstawiciel Szwecji, 12) Zagłębie Sary — ref. przedstawiciel Włoch, 13) Gdańsk—ref. przedstawiciel Hiszpnnji (A — nominacja prezydenta rady portu i dróg wodnych w Gdańsku, B — dyrekcja polskich kolei żelaznych w Gdańsku, C—przekazanie niektórych majątków dawnej administracji pruskiej na Wiśle, D — policja rady portu, E — zasady dające się zastosować przy zawarciu układów gdańsko-polskich, F—przekształcanie instytucji publicznych, G—zastosowanie na terytorjum Gdańska polskiej ustawy celnej z dn. 31 lipca 1924 r. H — rozciągnięcie polskiej służby pocztowej na teren Gdańska, I—precedura w myśl artykułu 39 konwencji z dn. 9 listopada 1920 r.) 14) Mniejszość grecka w Konstantynopolu i mniejszość turecka w Tracji zachodniej — ref. przedstawiciel Japonji 15) protokół odnoszący się do mniejszości bułgarskiej w Grecji informacje rządu greckiego—ref. przedstawiciel Anglji, 16) sprawy patrjarchy ekumenicznego, odwołanie się rządu greckiego na zasadzie par. 2 art. 11 paktu — ref. przedstawiciel Japonji, 17) Bryzylji, 18) Momerandum rządu niemieckiego z dn. 12 grudnia 1924 r., 19) sprawozdanie komisji współpracy intelektualnej—ref. przedstawiciel Francji, 20) budowa sali konferencyjnej sprawozdanie sekretarza generalnego, 21) wyznaczenie komisarza Ligi Narodów w myśl art. 107 traktatu lozańskiego—ref. przedstawiciel Urugwaju, 22) sprawy wewnętrzne z dziedziny finansów i administracji (A—dyrekcja polskich kolei żelaznych w Gdańsku — ref. przedstawiciel Urugwaju). (Pat.).

Powstanie Kurdów.

Powstanie przybiera coraz większe rozmiary.

WIEDEŃ. 27.II. (Pat). Neues Wiener Tageblatt donosi z Angory, że powstanie przybiera tak wielkie rozmiary, że wywołuje w kołach tureckich zaniepokojenie. Powodem ruchu jest to, że do powstania przyłączyły się żywioły, wierne dawnemu duchowi religijnemi Mahometa. To odżycie ducha religijnego, który Mustafa Kemal Pasza chciał stłumić, może wywołać odrodzenie fanatyzmu religijnego.

Powstańcy opanowali miasto Malatta.

LONDYN. 27.II. (Pat.) Według doniesień z Konstantynopola, kurdowie opanowali również miasto Malatta.

Wojska rządowe wyparły kurdów z Kharpout.

ANGORA. 27.II. (Pat.) Uzbrojone bandy powstańców, zajmujące miasto Kharpout, pod naciskiem wojsk rządowych zmuszone były opuścić to miasto w zupełnym popłochu. Jeden z przywódców powstańców szejch Achmet został schwytany. Ludność objętego powstaniem terytorjum współdziałała energicznie z władzami w ich akcji pościgowej.

Turcja zmobilizowała pięć roczników.

PARYŻ. 27.II. (Pat.) Pisma donoszą z Konstantynopola: Na zgromadzeniu narodowem w Angorze Fethi-Bey oznajmił, iż powołał 5 roczników.

Teatr Polski

Występy
Karola ADWENTOWICZA
Dziś
„MANDARYN WU"
sztuka Vernon'a i Oren'a

W niedzielę o g. 4 pp.
przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych
Premjera
„PAN GELDHAB"
komedja Al. Fredry.

Przez okulary.

Znamienne.

W ubiegłym tygodniu zyskał Klub Szlachecki w Wilnie kilku nowych członków. Jednocześnie starał się o przyjęcie p. Stefan Świderski, naczelnik jednego z wydziałów Kuratorjum Szkolnego, lecz przy balotowaniu otrzymał taką ilość czarnych gałek, że o przyjęciu nie było mowy.

Ponieważ instytucja „Klubu Szlacheckiego" ma charakter wyłącznie towarzyski, podobne zbojkotowanie p. Świderskiego jest znamienne.

Czy zainteresowany nie przypuszcza motywów, któremi się mogli powodować głosujący członkowie, a również czy wnioskodawca, także urzędnik Kuratorjum, nie wyciągnie dla siebie konsekwencji obowiązującej w tego rodzaju sprawach?

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Przed uwolnieniem A. Niedry.

Onegdaj rozpatrywano w senacie decyzję ministrów spraw wewnętrznych i wojskowych o uwięzieniu Andrzeja Niedry na podstawie rosyjskiej ustawy wyjątkowej, obowiązującej dotychczas na Łotwie.

Senat, po długich debatach, zmienił decyzję ministrów, postanawiając zwolnić natychmiast Niedrę z więzienia.

Powrót prezydenta Czakste, sir Drummond'a i Mantou.

Wczoraj o godz. 10 m. 35 przybyli do Rygi specjalnym pociągiem salonowym: prezydent Łotwy—Czakste, sekretarz generalny Ligi Narodów—sir Eric Drummond, sekretarz sekcji politycznej L. N. — Paul Mantou, łotewski minister spraw zagr. — Mejerowic, min. spr. wojsk. — pułk. Bangerski i inni członkowie delegacji, towarzyszącej prezydentowi w jego podróży do Tallinu.

Uroczystości na cześć Drummonda.

Wczoraj urządziło łotewskie towarzystwo przyjaciół Ligi Narodów uroczyste zebranie w auli uniwersyteckiej.

Przemawiali: prezes towarzystwa—minister oświaty prof. E. Felsberg, sir Drummond, dyrektor polityczny Ligi Narodów — Paul Mantou i min. spr. zagr.—Mejerowic.

Estonja.

Pożegnanie prezydenta Czakste.

Przed wyjazdem prezydenta Czakste do Rygi, odbył się w salonach kasyna oficerskiego raut pożegnalny.

Na ulicach, prowadzących z kasyna na dworzec, ustawione były szpalery samoobrony.

Na dworzec przybyli: prezydent Estonji — Jakson, członkowie rządu, prezydjum parlamentu i korpus dyplomatyczny.

Zebrane na dworcu tłumy publiczności żegnały entuzjastycznie odjeżdżającego prezydenta Łotwy.

Gratulacje dla Estonji.

Rząd estoński otrzymał cały szereg depesz gratulacyjnych z okazji siódmej rocznicy niepodległości Estonji.

W imieniu sejmu łotewskiego przysłał telegram przewodniczący — J. Wessman.

Prezydent finlandzki nadal estońskiemu min. spr. zagr. Puście, order „Białej Róży".

Przyczyny ciepłej zimy.

Na zachód od wysp angielskich aż po Islandję wykazuje temperatura wody, od listopada począwszy, znacznie wyższy poziom, niż w innych latach. W stosunku do ubiegłego roku jest woda między 30 i 45 stopniem na zachód od Greenwisch stale o 2 do 5 a miejscami o 8 stopni C. cieplejsza, niż w analogicznych okresach ubiegłej zimy. Podwyżkę temperatury wywołuje wyższa temperatura Golfstream'u. Następstwem wysokiej temperatury jest obniżenie depresji na wybrzeżach Islandji. Depresja wywołuje silny prąd powietrza w kierunku południowo zachodnim, który przyciąga znów ciepłe prądy powietrzne z południowego zachodu i przyśpiesza ciepły prąd morski.

Tegoroczne długotrwające depresje nad Islandją działają jednak tylko na ograniczoną przestrzeń. O ile Europa zyskała przez nie bardzo dużo ciepła, o tyle Ameryka i Syberja zostały pokrzywdzone. Zima w Północnej Ameryce jest wyjątkowo sroga, a we Wschodniej Syberji dochodzą mrozy do 40 a nawet 50 stopni C.

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego".

Organizacja życia gospodarczego w Prusach Wschodnich.

(Od specjalnego korespondenta „Kurjera Wil." z Królewca).

Prusy Wschodnie od dawna były oczkiem w głowie polityków niemieckich.

Z chwilą, kiedy w czasie wielkiej wojny, Niemcy spostrzegli się, że coraz więcej usuwa im się grunt pod nogami, tym większą zwrócili uwagę na tę już wówczas najwięcej dającą im szans zysków prowincję.

Podziwiać należy w danym wypadku zmysł praktyczny i solidarność poglądów niemców, którzy zdołali uczynić z Prus Wschodnich teren neutralny, wolny od wszelkich wstrząśnień politycznych i gospodarczych, jakie miały miejsce wewnątrz i nazewnątrz coraz więcej rozluźniającej się Rzeszy.

Cała uwaga skupioną została na organizację życia gospodarczego w Prusach Wschodnich — inaczej mówiąc organizacje dobrobytu tamtejszych obywateli i coraz więcej napływających z tej racji przybyszów—co stało się w krótkim czasie kamieniem węgielnym dla dążeń zasadniczych: uczynienia tej skądinąd najwięcej zagrożonej prowincji *niezdobytym szańcem niemczyzny i ekspansji jej wpływów na Wschód.*

Wydaje się to, tym więcej podziwu godne, jeżeli zważymy, że Prusy Wschodnie są dla Niemiec ośrodkiem zasadniczego tranzytu na wschód, a więc ośrodkiem dającym największą, bo naturalną możność skupienia się elementów i wpływów obcych. Mam tu na myśli specjalnie bolszewików — inaczej mówiąc bez obrazy dla nikogo adoptowanych przez Federacyjną Republikę Sowiecką synów Rosji — którzy przyzwyczaili się uważać Prusy Wschodnie za swą najmilszą bazę — choćby ze względu na najpomyślniejsze ku temu warunki w których żyć swobodnie i zarabiać można.

Stolica Prus Wschodnich, Królewiec mimo wewnętrznie znakomicie utrzymywanego charakteru miasta rdzennie niemieckiego — życiem swem zewnętrznem, najwięcej tu może dać do myślenia.

Przechodzę tu do zasadniczej treści niniejszego artykułu i mówić już wyłącznie będę o podstawowej firmie handlowej Niemiec, Targach w Królewcu, które ze względu na swój zewnętrzny międzynarodowy charakter skoncentrowały w tem mieście cały ogrom z jednej strony zyskownej pracy — z drugiej strony, życia, współżycia i użycia tych —co jaki bądź przyjęli w niej udział.

W ciągle ulepszanej organizacji targów i w ich funkcjonowaniu najpokaźniejszy udział obok niemców biorą *rosjanie.*

Przy targach egzystuje ściśle złączony z ich zewnętrznym charakterem t. zw. Naukowy Instytut Gospodarczy dla stosunków z krajami Wschodniej Europy w skład którego wchodzą prawie że wyłącznie niemcy i rosjanie.

Instytut ten poza poważnym zupełnie swym charakterem jest nie odkrywając zresztą tajemnicy wydziałem: propagandowym targów — które jego niezwykle intensywnej pracy, muszą zawdzięczać swą szeroką popularność i powodzenie.

Streszczając się, pod firmą tegoż Instytutu, dzięki olbrzymim funduszom dyspozycyjnym wychodzi cały szereg w języku niemieckim i rosyjskim wybitnie fachowych czasopism, znanych dziś zresztą i przyjętych na rynkach wszystkich państw we wschodniej Europie, nie wyłączając i Polski. Ostatnio nakładem tegoż Instytutu zaczął wychodzić w Gdańsku w języku polskim miesięcznik p. t. „Rynki Wschodniej Europy" — na czele którego redakcji stoi polak p. Paweł Neumark — jeden z najwięcej fachowych członków wspomnianego instytutu.

Pisząc o targach w Królewcu należy wspomnieć, że zajmują one szczelnie i celowo zabudowany teren 80 tys. metrów kwadratowych podzielony na szereg pawilonów, wśród których odrębny charakter zajął wykończony w b. r. *Dom Techniki*, przewyższając ogromem swym i konstrukcją dostosowaną do specjalnych swych eksponatów wszystkie pozostałe.

Ostatnie t. zw. wiosenne targi jakie odbyły się między 15 a 18 b. m. miały charakter ogólny i dyrekcja ze względu na przypadający 10-cio letni jubileusz ich istnienia zalicza do najwięcej udanych.

Przyczyny powodzenia tegorocznych Królewieckich targów mym zdaniem przypisać należy: *poprawionym ogólnie konjunkturom ekonomicznym w Niemczech i łącznie z tem ostatniej pożyczce zagranicznej oraz kompletnemu fiasku, poprzedzających je targów gdańskich*, co zresztą podkreślałem już w uprzedniej korespondencji.

Wszystkie eksponaty rozmieszczone zostały w 8 odpowiednio technicznie przystosowanych, wielkich pawilonach i przedstawiały się powiedzmy krótko: *imponująco.*

Pawilon I zajęty został pod eksponaty przemysłu tekstylnego, oraz najrozmaitsze tkaniny nie wyłączając t. zw. tkanin papierowych, wreszcie gotowe ubrania, bieliznę, kapelusze, czapki i wyroby skórzane.

Pawilon II w całości został zajęty przez eksponaty przemysłu szewckiego i rymarskiego oraz skórę.

Pawilon III — pod instrumenty i naczynia gospodarstwa domowego, wśród których spotkać można było w wielkich ilościach wyroby metalowe i stalowe, wreszcie wśród naczyń: szklane, porcelanowe i gliniane. Druga część tegoż pawilonu zajęta została pod eksponaty przemysłu papierowego, które jakością swą i taniością, budziły specjalne zainteresowanie zwiedzających.

Pawilon IV częściowo pod wyroby przemysłu chemicznego i aptekarskiego oraz kosmetykę.

Pawilon V i VI pod artykuły spożywcze, wszelkiego rodzaju spirytualja, oraz tytoń, cygara i papierosy.

Pawilon VII—pod wyroby ze szlachetnych metali, przemysł jubilerski i luksusowe wyroby o charakterze artystycznym.

Specjalną uwagę w tym pawilonie zwracały instrumenty muzyczne, oraz najnowszych systemów małe *radioaparaty* wśród których sensację wprost budził aparat w cenie 3 marek niemieckich.

Pawilon VIII—inaczej t. zw. *Dom mebli* zajęty został całkowicie przez artystyczne wyroby przemysłu drzewnego.

Osobnych słów kilka należy poświęcić najwięcej obfitemu i udoskonalonemu działowi tegorocznych targów, mianowicie t. zw. *targowi technicznemu*, którego eksponaty zajęły lwią część *pawilonu IV.*

W dziale tym wśród wielkiej ilości maszyn i przedmiotów technicznych największym powodzeniem wśród zagranicznych nabywców cieszyły się najnowszego typu maszyny rolnicze, wreszcie wyroby przemysłu transportowego jak: automobile, motocykle, rowery, powozy i wozy robocze.

Z powyżej podanego opisu można sobie wyrobić dopiero zdanie o wydajności przemysłu niemieckiego, którego rozwój zwłaszcza w Prusach Wschodnich — niemiał dzięki mądrej polityce ekonomicznej do zwalczenia większych przeszkód i poszedł po linji celowo nakreślonej w kierunku zbytu na Wschód.

Dyrekcja Targów Królewieckich nie wyklucza, a i owszem zachęca i specjalnie ułatwia wystawienie obcych eksponatów — co dziwnie wygląda przy zestawieniu powyższego z faktem, że przemysł polski i tym razem zupełnie nie dopisał.

Nie lamentujmy przeto, *że tam, gdzie my powinniśmy iść—idą niemcy i zwyciężają.*

Rosja i Litwa w pierwszym rzędzie, a dalej Łotwa, Estonja i Finlandja nolens volens poddały się wpływom przemysłu niemieckiego, zdobywając stopniowo dla swej rodzinnej wytwórczości realne podstawy.

Państwa te—co nietrudno się było i jest przekonać — wyczekują *na inicjatywę w tym kierunku ze strony Polski.*

O ile więc, nie czujemy się na siłach odegrać rolę mistrzów, spasujmy czasowo z ambicyj i stańmy w rzędzie uczniów praktycznego naszego sąsiada i wybijmy sobie tą drogą *wrota na wschód Europy.*

Jasnem jest, że rolę niemieckiego Królewca mogłoby z czasem odegrać Wilno.

Ale o tem, w innym specjalnym artykule.

B. S.

Królewiec dn. 20-II—1925 r.

KRONIKA.

Sobota **28** Luty

Dziś — Leandra.
Jutro — Albina B. W. Antoniny

Wschód słońca — g. 6 m. 26
Zachód „ — g. 5 m. 10

— **Stan pogody.** W dniu wczorajszym w Polsce panowała pogoda pochmurna i mglista lub z drobnemi opadami, zwłaszcza w godzinach porannych. Temperatura na całym obszarze kraju utrzymywała się dość jednostajna, nie wykazując większych odchyleń od zera: rano wynosiła od —3 st. (Zakopane) do +1 st. na Pomorzu, zaś w ciągu dnia wzrosła tylko w południowo-zachodniej części kraju (Kraków) +6 st. o g. 11. Dość obfite opady w ciągu doby onegdajszej spadły na wschodzie kraju (Wilno 9 m.m., Białystok 7 m. m., Lwów 8 m. m.), powodując utworzenie się pokrywy śnieżnej o znacznej grubości (Wilno 15 cm).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +43 st. najniższa +0,4 st.; w Zakopanem rano chmurno, temperatura najniższa —5 st, najwyższa onegdaj +5 st.

Dziś

po przejściowem rozpogodzeniu się znowu wzrost zachmurzenia, cieplej, słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

URZĘDOWA.

— **Rejestracja rezerwistów.** Komisarz Rządu wzywa wszystkich, zamieszkałych na terenie m. Wilna rezerwistów, kat. „A", urodz. w roku 1900 i 1899, którzy nie mają kart mobilizacyjnych, oraz tych, którzy od czasu otrzymania karty mob. zmienili miejsce zamieszkania, aby w terminie do dnia 15 marca r. b. zgłosili się osobiście lub pisemnie do P. K. U. Wilno w celu ustalenia ich adresów, zgodnie z obwieszczeniem D. O. K. III. L. 2991/Og. z dn. 9.II.1925 r.

RÓŻNE.

— **Bank Polski i weksle.** Oddział główny Banku Polskiego wydał zarządzenie, według którego weksle osób prywatnych i firm nierejestrowanych mają być podpisywane pełnem imieniem i nazwiskiem. Firmy rejestrowane mogą weksle podpisywać skrótami według ścisłego brzmienia rejestracji. W wypadku, kiedy podpis jest nieczytelny, należy powtórzyć nazwisko i imię za pomocą odciśnięcia pieczątki lub też odręcznie atramentem z lewej strony weksla.

— **Ile wydano w Wileńszczyźnie dowodów osobistych.** Według dnnych urzędowych władze Wileńszczyzny wydały w ciągu 1922, 1923 i 1924 r. dowodów osobistych wzoru № 1 (bez sporu obywatelstwo polskie) w pow. Brasławskim 5,098 (sporne 598), w pow. Oszmiańskim—2,608 (sporne 1136), w pow. Duniłowickim—2727 (sp. 127), w pow. Wilejskim—3633 (sp. 638), w pow. Dziśnieńskim—6821, sp. 447), w pow. Święciańskim—5615 (sp. 492), oraz przez komisarjat Rządu w Wilnie 33,831 i 5021 spornych.

—**Komunikat Zarządu Głównego P.Z,K.** Pomimo, iż ponująca drożyzna nie tylko utrzymuje się na dotychczasowym poziomie, lecz faktycznie stale wzrasta, mnożna do obliczenia poborów urzędników w miesiącu marcu r. b. została zmniejszona z 42 p. do 41 p. Po otrymaniu tej wiadomości. Zarząd Główny Polskiego Związku Kolejowców zwrócił się ponownie do p. Ministra Kolei z żądaniem odroczenia potrąceń 25 pr. zaliczki zeszłororocznej, wydawanej celem ulżenia ciężkiemu położeniu kolejarzy. P. Minister Kolei, uznając słuszność wysuniętych postulatów, zgodził się na częściowe spłaty tej pożyczki w 10-ciu ratach, zamiast przewidzianych poprzednio 4 ch rat.

— **Kongres lekarski francusko-polski.** Termin zapisywania się na kongres lekarski francusko-polski w Paryżu przedłużony jest do dn. 10 marca r. b.

Kongres rozpocznie się dn. 20-go kwietnia.

Lekarze prowincjonalni będą czynili starania o paszporty ulgowe u swych władz miejscowych, na mocy zaświadczenia wydanego przez Tow. Lekarskie polsko-francuskie, niezwłocznie po wpłaceniu przez członka 25 zł. do P.K.O. w Warszawie na rachunek Towarzystwa № 3090.

— **Wycieczka koła polsko-włoskiego do Rzymu i Włoch.** Osoby interesujące się lub pragnące wziąć udział w przygotowanej wycieczce Koła polsko—włoskiego im. Leonarda da Vinci do Włoch i Rzymu w związku z rokiem jubileuszowym zechcą porozumieć się z p. H. W. Darowską Warszawa, ul. św. Barbary № 10. m. 4, tel. 18-31 codziennie między 11 a 12 w poł.

— **Metodyczny kurs śpiewu dla nauczycielstwa.** Jak się dowiadujemy Inspektór Szkół powszechnych na m. Wilno organizuje metodyczny kurs śpiewu, dla nauczycieli szkół powszechnych m, Wilna, mający na celu pomoc nauczycielom szkół powszechnych, którzy czy to spowodu naturalnego słabego uzdolnienia, czy to braku odpowiedniego wykształcenia, w tym kierunku nie mogą odpowiednio prowadzić nauki śpiewu. Kurs nie obowiązuje nauczycieli, zorganizowany jest jedynie dla tych, którzy na to specjalną chcą zwrócić uwagę.

— **Sprostowanie.** W nadesłanym onegdaj artykuliku p. tyt. „Oszczerstwo!" wkradł się przykry błąd korektorski, gdyż miast słowa „zaprzedany" winno być „młodociany".

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Z Towarzystwa Prawniczego im. Ign. Daniłowicza.** W dniu 1 marca w niedzielę o godzinie 5 po poł. w gmachu Sądów na Łukiszkach odbędzie się odczyt adwokata p. Kazimierza Petrusewicza p. t. „Ustawodawstwo cywilne, materjalne i proceduralne w Rosji Sowieckiej". Goście mile widziani.

Z POCZTY.

— **Nowe agencje telegraficzne.** Wileńska Dyrekcja Poczt i Tegrafów zawiadania, iż z dniem 18 lutego br. zaprowadzono służbę telegraficzną w urzędzie pocztowym Hrycewicze, pow. Nieświeskiego; dnia 20 lutego została uruchomiona agencja pocztowa Podświle w pow. Dziśnieńskim narazie w zakresie przyjmowania i wydawania zwykłej o poleconej korespondencji; dnia 21 lutego rb. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w agencji pocztowej Wsielub, pow. Nowogródzkiego. (Pat).

Teatr i muzyka.

— **Występy Karola Adwentowicza** Teatr Polski, zawdzięczając urozmaicony swój repertuar K. Adwentowiczowi, cieszy się obecnie dużem powodzeniem. Ostatnia sztuka, na tle malowniczych, egzotycznych dekoracji „Mandaryn Wu" daje wiele estetycznych wrażeń. Dziś i w niedzielę poraz ostatni „Mandaryn Wu".

— **„Don Juan" — Rittnera.** W poniedziałek wchodzi na repertuar Teatru Polskiego „Don Juana"—Rittnera z K. Adwentowiczem w roli tytułowej, a reżyserji J. Leśniewskiego. Będzie to ostatnia sztuka z udziałem K. Adwentowicza.

— **Przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej.** W niedzielę w Teatrze Polskim wystawioną zostanie dla młodzieży szkolnej komedja Al. Fredry „Pan Geldhab". Początek o 4 pp. Ceny najniższe.

— **Dzisiejszy występ L. Lipkowskiej.** Teatr Wielki dziś będzie przepełniony na 3-m występie L. Lipkowskiej w „Traviacie", op. Verdi'ego. Jak wiadomo jest to jedna z najlepszych kreacji tej świetnej artystki. We wtorek L. Lipkowska śpiewa w „Cyruliku Sewilskim", będzie to zarazem premjera tej popularnej opery.

— **„Karnawał Królewski" jako popołudniówka.** W niedzielę w Teatrze Wielkim o 4 pp. graną będzie najweselsza operetka Nelsona, ciesząca się największem powodzeniem w sezonie bieżącym „Karnawał królewski" po cenach zniżonych.

— **Opera „Demon"—Rubinsteina.** Jutro w niedzielę opera nasza powtarza „Demona"—Rubinsteina. „Demon" z powodu choroby K Krugłowskiego musiał zejść z afisza; obecnie K. Krugłowski już przyszedł do zdrowia. Przy pulpicie R. Rubinstein.

— **Boy-Żeleński w Teatrze Polskim.** W niedzielę 1 marca przyjeżdża do Wilna głośny literat poeta i krytyk Boy-Żeleński, aby wygłosić osobiście odczyt w Teatrze Polskim o g. 12 w poł. na temat „Jak zostałem literatem", po którym nastąpią recytacje jego nieśmiertelnych „Słówek". Odczyt ten, wygłoszony już w szeregu miastach, spotkał się wszędzie z entuzjastycznem przyjęciem. Bilety sprzedaje kasa Teatru Polskiego od 11—1 i 3—9 w.

Z kraju i zagranicy.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Złote krzyże zasługi.** Prezydent Rzplitej zarządzeniem z dnia 11 b. m., ogłoszonym w „Monitorze Polskim" nadał złoty krzyż zasługi: gen. dyw., Mieczysławowi Norwid-Neugebauerowi w uznaniu zasług położonych przy zorganizowaniu akcji ochronnej po wybuchu w cytadeli warszawskiej w dniu 13 października 1923 r., gen. dyw., Aleksandrowi Osińskiemu, za pełną poświęcenia i z narażeniem życia niesioną pomoc w chwili wybuchu w cytadeli warszawskiej w dniu 13 października 1923 r., a także dr. Zdzisławowi Dandelskiemu, marszałkowi sejmiku wojewódzkiego w Toruniu, za zasługi, położene dla skarbu państwa na stanowisku prezesa rady miejskiej w Toruniu.

— **Konferencja w sprawach urzędniczych.** Podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów p. dr. Studziński przyjął w dniu 27 b. m. prezesa Stowarzyszenia Urzędników Państwowych p. Zenona Szczawińskiego i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawach urzędniczych. (Pat.)

Z ZAGRANICY.

— **Skarby z morza.** Sensację wywołuje zamiar paru angielskich przedsiębiorstw aby wydobyć z morza zatopione okręty pod Navarisem. — W roku 1827 miała miejsce tam wielka bitwa morska między flotą turecką a angielską i francusko-rosyjską. W czasie walki okręty tureckie zostały zatopione. Posiadały one na swych pokładach olbrzymie skarby wartości 10 miljonów funtów angielskich w klejnotach i w dukatach. Klejnoty te zostały zrabowane w Grecji. Jeden z okrętów tureckich miał na pokładzie kilkadziesiąt trzosów zawierających po 30 tysięcy dukatów złotych każdy, na wypłatę żołdu dla marynarki tureckiej. Okręt ten poszedł na dno. Niektóre z zatopionych okrętów leżą zaledwie na głębokości 20 st. pod wodą. Parę lat temu nurkowie wydobyli z morza 50 tys. funtów. Obecnie towarzystwo angielskie przystępuje do wydobycia tych skarbów.

— **Lotnicy francuscy zaginęli.** Awjatorzy wojskowi Arachard i Le Maitre wylecieli dnia 23 lutego z Timbuktu, udając się ku południowi Oranu. Pogoda była bardzo zła. Od tej pory niema o nich żadnej wiadomości. Zachodzi obawa, że zginęli.

— **10 tysięcy żydów przybyło w Palestynie.** Urząd statystyczny komunikuje liczby, dotyczące ruchu ludności w Palestynie. W ciągu roku ostatniego przybyło do Palestyny 12 tysięcy żydów, wyemigrowało 2 tysiące. Przybysze są często bogaci, pozakładali fabryki i przedsiębiorstwa, dające licznym bezrobotnym pracę. Wpłynęło to zatem na zmniejszenie się bezrobocia w Palestynie.

— **Ucieczka 200 trendowatych.** „Chicago Tribune" dowiaduje się z Konstantynopola, że w Azji Mniejszej w ostatnich czasach szerzy się w niesłychany sposób bandytyzm. Rząd angorski zamierza z tego powodu ogłosić stan oblężenia. Z zakładu dla trędowatych w Skutari zbiegło 200 trędowatych, szerząc panikę wszędzie gdzie się ukażą.

— **Gdzie skarb Inkasów.** Ostatni członek żyjący szczepu indyjskiego Inka Titoticcearpaton (?) wysłał list do wdowy po zmarłym niedawno badaczu kultury indyjskiej, pani Bandelerem. W liście tym twierdzi, że wie, gdzie znajduje się skarb Inkasów. Proponuje on, aby zorganizować wyprawę, on pójdzie, jako przewodnik i wskaże miejsce skarbu. Jak wiadomo, ostatniemi czasy indjolodzy czynili poszukiwania za skarbem w starych zwaliskach i pieczarach w Peru.

— **Małżeństwo na próbę.** W stanie Delaware opracowano projekt t. zw. próbnych małżeństw. Mają zmniejszyć niezwykle wielką w tym stanie ilość rozwodów. Senator Ridley, autor projektu, proponuje, aby małżeństwa były zawierane na rok, w którym to czasie można się rozwieść. Po upływie roka. małżeństwo, które nie podało się do rozwodu, jest nierozwiązalne.

— **Bitwa słoni z hipopotamem.** W Nimes w południowej Francji znajduje się cyrk, który posiada bardzo dużo okazów dzikich zwierząt. Przed kilkoma dniami odbywała się przed przestawieniem próba numeru, w którym miały wziąć udział słonie i małe koniki ponny. Słonie, podrażnione czemś, zaczęły okazywać zdenerwowanie i nagle rzuciły się na przebywającego w pobliżu hipopotama. Wywiązała się walka. — Słonie biły bez przerwy kłami hipopotama a ten zaś gryzł je po nogach tak silnie, że jednemu słoniowi złamał nogę. Po kilku godzinach walki i po energicznych i niezmordowanych wysiłkach personelu cyrku udało się opanować rozszalałe zwierzęta.

— **Przebudzenie się wulkanu po 400 latach martwoty.** Według doniesienia z Meksyku, po 400-letniej przerwie rozpoczął działalność wulkan Popocatepeti.

Teatr Polski
(Lutnia)

Jutro w niedzielę o godz. 12 w poł. znany literat i publicysta

BOY (Żeleński)

wygłosi

ODCZYT

na temat:

1-sza część: „Jak sostałem literatem"
2-ga część: Recytacje (słówka).

Bilety nabywać można w kasie zamawiań (Teatr Polski) 11—1 i 3—9

Nie wzmagaj drożyzny!

Nie szastaj „groszami"!
Szanuj złotego!
To nie dawna „złotówka"!
To półtrzeciej „złotówki"!

Dział gospodarczy.

Ustalenie sposobu obliczania cen złota.

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 27 kwietnia 1924 r. (Dz. Ust. № 36, poz. 385), wierzytelności hipoteczne opiewające na złote w złocie, płatne są według wartości złota, ogłaszanej w Monitorze przez Ministra Skarbu, przyczem wartość tę ustala się na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego kursu funta angielskiego w postaci czeku na Londyn na giełdzie w Warszawie.

Ponieważ kurs funta jest nieustabilizowany i Bank of England nie skupuje złota na rynku londyńskim podług stałej ceny, cena jednego grama czystego złota, kalkulowana w powyższy sposób, wykazuje wahania do 2%.

Ogłaszanie w Monitorze ceny złota o tak znacznej skali równie utrudnia Bankowi Polskiemu skup złota w wypadkach, kiedy ogłoszony kurs jest wyższy od parytetu, a ponadto może wzbudzać w społeczeństwie obawy do rzeczywistego ustabilizowania się złotego.

Wskutek powyższego, Rada Ministrów uchwaliła ustalić w inny, bardziej odpowiedni, sposób obliczania ceny złota, a mianowicie oprzeć kalkulację nie na funcie angielskim, a na dolarze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej według jego przeciętnego kursu w postaci czeków na New York na giełdzie w Warszawie i na podstawie cen czystego złota na giełdzie w New Yorku.

Przyjąwszy pod uwagę fakt, że Federal Reservo Bank skupnje złoto, względnie pokrywa zapotrzebowanie po stałym kursie oraz to, że relacja złotego do dolara nie ulega zmianom, oparcie kalkulacji ceny grama czystego złota na dolarze ustabilizuje tę cenę, w niczem nie naruszając zasadniczej intencji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 kwietnia 1924 r. (Pat).

Polskim cukrownikom ku uwadze.

Niepomyślna sytuacja włoskiego przemysłu cukrowniczego po kompanji r. 1924.25, wynikająca z niedostacznej produkcji, zmusiła producentów włoskich do zaprzestania walki prohibicyjnej. Rząd włoski zniósł opłaty celne na wwóz cukru, co przyczyniło się do znacznego wzrostu przywozu zagranicznego. Producenci czescy potrafili skorzystać z tej sytuacji, tak że eksport cukru czechosłowackiego do Włoch w okresie od października 1924 do końca stycznia 1925 r. wyniosł około 1.750.000 cetnarów metrycznych. Obecnie Włochy stoją w pierwszym rzędzie krajów, importujących cukier z Czechosłowacji. Powyższa wiadomość wykazuje, że polski cukier mógłby również znaleść rynek zbytu we Włoszech. (Pat).

Czesi robią konkurecję.

Prasa czeska podkreśla coraz większe powodzenie czeskiego przemysłu żelaznego, współzawodniczącego z przemysłem niemieckim na terenie Austrji. W ciągu roku ubiegłego eksport żelaza do Austrji wynosił w pierwszym kwartale, 132.000 cent., a 168.000 cetn. w trzecim kwartale, jakkolwiek ryczałt eksportu czeskosłowackiego do Austrji zmniejszył się z 445.000 do 326 000 cetn. Ten wzrost eksportu żelaza czechosłowackiego do Austrji jest ze szkodą dla przemysłu niemieckiego, którego wywóz spadł z 172.000 na 97.000 cetn. Eksport maszyn czeskosłowackich do Austrji podwoił się w r. 1924 w stosunku do roku poprzedzającego. (Pat).

Wiosenne targi w Pradze.

Na wiosenne targi w Pradze zapisało się 2168 firm, z których 537—metalurgicznych, 555—włókienniczych i 124—przemysłu szklanego. Również silnie będą reprezentowane firmy budowlane, drzewne, przemysłu skórzanego, konfekcyjne i elektrotechniczne. (Pat).

Sytuacja ekonomiczna Bawarji.

Stosunki powojenne stworzyły specjalnie dla Bawarji ciężką sytuację. Jej położenie geograficzne, wymagające długich transportów tak dla surowców, jak i dla wyrobów podnosi koszt tych wyrobów. Dalej koszta utrzymania i co zatem idzie koszt robocizny zwiększył się znacznie w porównaniu do Niemiec północnych i to w wyższej mierze, niż w innych częściach Rzeszy, co też podnosi koszta produkcji. Stosunki kredytowe również są niesprzyjające, ponieważ w Bawarji i Würtembergji istnieje prawie tylko drobny i średni przemysł, który nie znajduje dogodnych zagranicznych kredytów, a niemieckie kredyty nie pokrywają najkonieczniejszych zapotrzebowań. Ociężałość i brak inicjatywy tutejszego kupiectwa przyczynią się też do gorszego położenia bawarskiego przemysłu i handlu w Prusach. Przemysł i handel północnych Niemiec, z uszczerbkiem dla południowych Niemiec, korzysta w większym stopniu z kredytów rządowych i prywatnych. Afery Kutisker i Barmat rzucają na gospodarkę finansową uprawianą w Berlinie osobliwe światło. Nie można się zatem dziwić, że tutejsze afery przemysłowe, ubiegające się daremnie o kredyty, nie skrywają swego oburzenia, że np. Ministerstwo Poczty, które ciągnie zyski z nadmiernych opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, zyski te lokuje w sposób lichwiarski w niepewnych przedsiębiorstwach berlińskich, a nie uwzględnia życzeń i potrzeb przemysłu bawarskiego, dzięki któremu częściowo te zyski osiągnęło. (Pat),

Nowa polityka rolna Stanów Zjednoczonych.

Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge zapoczątkował nową politykę rolną. Urząd rolniczy, stosownie do nowych wytycznych dla amerykańskiej polityki agrarnej, wezwał farmerów do ograniczenia w tym roku produkcji zboża i zastosowania jej do potrzeb Stanów Zjednoczonych. Również podwyższona została taksa wwozowa dla produktów importowych. (Pat).

Przemysł cukrowniczy w Anglji

Angielska Izba gmin uchwaliła w drugim czytaniu projekt ustawy w sprawie popierania rodzimej produkcji cukru. Według projektu, cukrownie wyrabiające cukier i melasę z angielskich buraków mają otrzymać subwencję na przeciąg lat 10-ciu. (Pat).

Telegramy.

Stan zdrowia Eberta poprawia się.

BERLIN. 27.II. (Pat.). Według biuletynu z godz. 10-ej rano prezydent Rzeszy Ebert spędził noc spokojnie. Stan jego zdrowia poprawia się.

Francja reorganizuje armję grecką.

PARYŻ. 27.II. (Pat.). „Echo de Paris" donosi, że do Grecji udała się francuska misja wojskowa, złożona z 16-tu oficerów. Misja ta ma zreorganizować armję grecką. Kierownikiem misji jest gen. Girarf. — Misja składa się z oficerów różnych rodzajów broni. Kontrakt podpisany został na dwa lata.

Francja zaprowadza oszczędności.

PARYŻ. 27.II. (Pat.). Jak donosi „Matin", na konferencji finansowej, która się odbyła na Quai'd Orsay uznano konieczność przeprowadzenia nowej redukcji wydatków budżetowych. Między innemi postanowiono poważnie ograniczyć prowizorjum na miesiąc marzec.

I tam im się powiodło.

PRAGA, 27.II (Pat). Jak donosi komunikat urzędowy, policja aresztowała sekretarza partji komunistycznej Wodiczkę. Otrzymywał on od niejakiego Drjacha, miernika bez zajęcia, mapy i dokumenty wojskowe. W czasie badania Driach przyznał się, że już od dłuższego czasu doręczał Vodiczce dokumenty wojskowe za stałe wynagrodzenie miesięczne. Rewizja, przeprowadzona u Vodziczki, spowodowała aresztowanie tych 2 ch osób, należących do stronnictwa komunistycznego, a podejrzanych o szpiegostwo. „Narodni Listy" dowiadują się, że Driach dawniej dostarczał materjał szpiegowski bezpośrednio ambasadzie sowieckiej w Wiedniu, a gdy komunikacja z Wiedniem okazała się niebezpieczną, za pośrednictwem misji sowieckiej w Pradze nawiązał stosunki z Vodiczką.

„Istotna żona zna swojego męża lepiej niż on sam siebie?" — Tak mówią żony — a jak jest?

Mężowie i żony — przekonajcie się sami w obrazie

p. t.

„Nie oszukasz żony"

w kinie **„PICCADILLY"**
ul. Wielka 42.

Spryt dziennikarski.

Dziennikarz jest naogół osobą bardzo... nielubianą. Zawód jego i czytelnicy dzienników, wymagają by w nich były ostatnie sensacje o ile możności oryginalne. Tymczasem nie zawsze dziennikarz napotyka na chętnych, którzy coś wiedzą i o tem co wiedzą byliby gotowi poinformować ciekawych reporterów.

Stąd też dziennikarze wpadają na dowcipne pomysły by zaspokoić i głód czytelników i co ważniejsza ratować własny honor dziennikarski przed konkurencją.

W roku 1878 podczas kongresu berlińskiego wykluczono wszystkich sprawozdawców dziennikarskich, a wszystkich uczestników kongresu, do najzwykliejszej służby włącznie, zobowiązano do ścisłego zachowania tajemnicy. Nie wolno było mówić słowa o tem, co się słyszało i mówiło na sali obrad. Wszyscy oczywiście zastosowali się dosłownie do tego przepisu. A jednak dawały londyńskie „Times" dzień w dzień dokładne sprawozdania z obrad. Bismarck, który prowadził rokowania, klął dziennikarzy w żywe kamienie; dyplomaci chodzili zamyśleni nad tajemnicą tych korespondencji, wszystkich sekretarzy śledziła tajna policja... i nic nie pomagało.

A zagadka bardzo prosta. Pewien sekretarz angielski i korespondent „Tiemesa" stołowali się „przypadkowo" w jednej restauracji, w jednym pokoju. W czasie trwania konferencji nie przemówili słowa do siebie Za każdym razem jednak, kiedy wychodzili z restauracji zmieniali przez pomyłkę kapelusze. Wisiały one na jednem wieszadle obok siebie więc... Wewnątrz sprytnie były ukryte w sekretarskim: sprawozdanie z posiedzenia kongresu, a w reporterskim: „podziękowanie".

Sprawozdawca pędził na pocztę do urzędu telegraficznego a sekretarz do banku.

W ten sam sposób udało się innemu korespondentowi „Timesa" przysłać i jako pierwszemu donieść do swej redakcji depeszę o zawarciu pokoju po wojnie burskiej. Doszła ona do Londynu znacznie wcześniej aniżeli depesza urzędowa.

I nie trzeba było wielkich zachodów aby otrzymać najwiarogodniejszą wiadomość. Delegacje pokojowe obradowały za szczelnie zamkiętemi i strzeżonemi drzwiami. W promieniu kilku kilometrów obstawiono budynek kordonem policyjnym. Nie brano jednak pod uwagę wzroku dziennikarskiego, który widzi zwykle dalej aniżeli sięgają środki bezpieczeństwa. Dlatego też nie można było zapobiec, że za kordonem usadowił się daleko w etapie koresp. „Timesa" bezustannie obserwując domek, stojący wygodnie na wzgórzu, w ktorym odbywały się rokowania pokojowe. W pewnej chwili po ukończeniu wyszedł przed drzwi członek delegacji, oczywiście pozyskany przez korespondenta, aby po długich męczących naradach zaczerpnąć trochę świeżego powietrza. Przy tej sposobności wyjął przypadkowo z kieszeni białą chustkę, umówiony znak dla czekającego korespondenta, że protokół pokojowy został podpisany.

Rzucić się na konia i popędzić do najbliższego urzędu telegraficznego, było rzeczą jednej chwili. Tu już od kilku godzin nadawał urzędnik tekst biblji na przewodzie londyńskim. Był to środek bezpieczeństwa, by mieć wolny przewód i w każdej chwili móc nadać depesze. Urzędnik zdołał już przetelegrafować cały rozdział o stworzeniu świata" kiedy najechał korespondent z wiadomością.

W „Timesie" umieszczono oczywiście tylko depeszę o zawarciu pokoju.

Wszystko to kosztowało oczywiście grubą sumkę, bo trzeba było telegrafistę opłacić i depeszę o „stworzeniu światą". Podobno jednak wybito ją na dodatku nadzwyczajnym, w którym każdy przed nadejściem depesz urzędowych mógł przeczytać z wielkiem naprężeniem oczekiwaną wiadomość o zawarciu pokoju.

Biała chustka delegata pokojowego przypomina biały dym, który w Rzymie po każdem konklawe zwiastuje urbi et orbi wybór nowego papieża. W czasie trwania konklawe nic poza mury konklawe się nie przedostaje.

Po śmierci Leona XIII udało się Amerykaninowi Melville E. Stone, wydobyć różne tajemnice obrad kardynalskich, które dzień w dzień przysyłał do swego dziennika „Associated Presse" Korespondent ten namówił członka z przybocznej gwardji szlacheckiej, by zabierał z sobą gołębia. Nikt na stworzenie to nie zwracał uwagi. Był to jednakże gołąb pocztowy, który przynosił czekającemu dziennikarzowi ostatnie nowości z z zamurowanego konklawe. Wkońcu wpadł na trop całej sprawki kardydał Rampolla poczem wyleciał nie gołąb lecz... Szwajcar.

Niespodziewane skutki procesu rozwodowego.

Członek amerykańskiej izby posłów, p. Scott ze stanu Michigan, wytoczył małżonce swoj proces rozwodowy, zarzucając jej, między innemi, że w bardzo lekkim stroju porannym pryyjmuje oficerów lotników i eleganckich panów cywilnych podczas, gdy on, skarżący, pracuje w parlamencie nad dobrem narodu.

Piękna jednak pani Scott nie przyjęła oskarżeń mężowskich i rozpuściwszy buzię, zaczęła opowiadać tak ciekawo rzeczy o życiu członków amerykańskiej izby posłów, że proces rozwodowy wziął obrót zgoła niespodziewany.

Pani Scott opowiedziała, mianowicie, o pewnym domku na Dziewiętnastej ulicy w Waszygtonie, gdzie małżonek jej i jego koledzy parlamentarni spędzają, po trudach obrad w izbie poselskiej, całe noce na grze w karty i pijatyce, choć w życiu publicznem uchodzą za surowych zwolenników prohibicji.

Teatr Wielki

Dziś
3-ci występ znakomitej śpiewaczki
Lidji LIPKOWSKIEJ
w operze Verdi'ego
„TRAVIATA"
Początek o godz. 8 w.

W niedzielę o g. 4 pp.
po cenach zniżonych
„Karnawał Królewski"
revue-operetka Nelsona
O godz. 8-ej wiecz.
„DEMON"
opera Rubinsteina

Opowiadała dalej o pewnej wycieczce parlamentarzystów dla obejrzenia kanału Panamskiego. Podczas całej tej wycieczki pito na parowcu słynny rum z wyspy Jamajki i innych wysp, do których zawijano, przy powrocie zaś na „suchą" ziemię Wuja Sama, każdy z posłów uczestniczących w wycieczce, dbając o dobrobyt w swym domu, nie zaniedbywał przemycić do ojczyzny całego kufra rumu i likierów.

Opowiadając to, pani Scott wyraziła gotowość szczegółowego powtórzenia zeznań swoich przed komisją parlamentarną, z wymienieniem przytem nazwisk posłów, sprzeniewierzających się w ten sposób prawu o prohibicji.

Oczywiście, że wobec takiego obrotu sprawy, nikt już nie mówi w Waszyngtonie o sprawach miłosnych pani Scott, jeno o ujawnionym przez nią skandalu. Przeciwnicy prohibicji domagają się usilnie wydelegowania proponowanej przez panią Scott komisji, dla ocalenia honoru parlamentu, tacy jednak zwolennicy prohibicji, jak poseł Scott, tworzący większeść parlamentarną, są głusi na te wezwania.

Rozmaitości.

Ukryty skarb.

Życie zawsze pełne jest niespodzianek. Ktoś kto wczoraj rozbijał się automobilami miał własną willę, fabryki i mógł wyrzucać krocie na kosztowne hulanki z przyjaciółmi dziś staje się bankrutem i chodzi po swych znajomych, by pożyczyć parę groszy na tani obiad. Z żałosnego nędzarza, lub z niefrasobliwego golca robi się, ni stąd, ni z owąd bogacz i pan całą gębą.

W Pouillenay (dep Cote-de'Or) we Francji, w domu niejakiej pani Bergeret, zajęty był naprawianiem posadzek, za mizerne, notabene wynagrodzenie biedny robotnik. Kiedy skopywał ziemię przed ułożeniem tafli kamiennych, znalazł dużą szkatułę wypełnioną złotemi monetami. Monet tych była pokaźna ilość, pochodziły z czasów Ludwika XV. Robotnik, który z przysługującego mu prawa stał się właścicielem lwiej części znalezionego skarbu, będzie mógł sobie zapewnić spokojną i dostatnią starość.

Co do samego skarbu, przypuszczają ludzie, że został zakopany za czasów wielkiej rewolucji przez kogoś, kto może pragnął ocalić cały swój majątek.

Giełda warszawska

z dn. 27—II 25 r. Giełda pieniężna.

		sprzedaż	kupno
Belgja	26,10	26,17	26,04
Holandja	207,85	208,35	207,35
Dolary	5,16½	5,18½	5,20
Franki fr.	26,67½	26,74	26,61
Funty ang.	24,72½	24,79	24,66
Londyn	24,68	24,74	24,62
Nowy Yerk	5,18½	5,17½	5,18½
Paryż	26,70	26,77	26,63
Praga	15,37½	15,41	15,34
Szwajcarja	99,78	100,03	99,53
Stockholm	139,98	140,35	139,63
Wiedeń	7,31	7,33	7,29
Włochy	21,02	21,07	20,97
Poż. dolar.	3,83 —		
Poż. kolej.	9,00 — 9,20		
Poż. konwers.	5,80 — 5,85 — 5,80		
Pożyczka zł.	8,40 — 8,45 — 8,40		

4½% listy Tow. Kred. Z. przedwoj. — 35,34
wylosowane — 31,25
8% listy z. Tow. Kr.. Ziem. — 4,50
5% listy z. warsz. przedwoj. — 25,26—25,75
wylosowane—21,75
4½ % warsz. przedwoj.—28,25

Redaktor **Józef Batorowicz.**

KINO-TEATR **„HELIOS"** ul. Wileńska 38. Dziś **WIELKIE ZWYCIĘSTWO WIELKIEJ MIŁOŚCI!** Sensacja sezonu **Sukces wszechświatowy!!!** **„ZAZA"** 7 akt. z życia gwiazdy „Odeonu". W roli gł. słynna gwiazda ulubienica publiczności **Gloria Swanton** Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

KINO-TEATR **„POLONJA"** Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Siepjan Dziś Arcydzieło nad arcydziełami! **„Nad grobem nieznanego żołnierza"** 2-ga i ostatnia serja rozgłośnego dramatu **„Koenigsmark"**. Streszczenie pierwszej serji na ekranie.

KINO-TEATR **„Piccadilly"** UL. WIELKA 42. MOTTO: „Istotna żona zna swojego męża lepiej, niż on sam siebie".—Tak mówią żony—a jak jest? Wielki dramat życiowy w 7 aktach **„Nie oszukasz żony"**. W rolach głównych najpiękniejsza artystka **NITA NALDI**, urocza **PAULINA GARON, LEATRICE JOY i LEVIS STONE.**

NASIONA WSZELKIE
polecają składy
L. JASIŃSKIEGO
prowadzone od roku 1870 w Łęczycy, oddział w Łodzi ul. Andrzeja 10. Cennik na żądanie bezpłatnie.

Przepisywanie na maszynach podań, umów, korespondencji
oraz tłómaczenia z obcych języków
na bardzo dogodnych warunkach
uskutecznia Biuro
Podań i Przepisywań
ul. Adama Mickiewicza, róg Garbarskiej Tel. 82
(lokal Biura Reklamowego).

DOM HANDLOWY
Konkurencja WILEŃSKA Sp. z ogr. odp.
Wilno, ul. Niemiecka 21 (front. wejście od ul. na 2-gim piętrze).
NA SEZON WIOSENNY
poleca w dużym wyborze
Palta i kostjumy uczniowskie i dziecięce.
Trykotarz: żakieciki, swetry, rejtuzy szaliki z czapkami.
Suknie i czarne fartuszki. Garderoby dla niemowląt.
Czapki, bielizna, obuwie pończochy.
Przyjmujemy zamówienia na ubrania uczniowskie i wykonujemy je w przeciągu 24-ch godzin.
Ceny stałe.

MEBLE
Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d. poleca
D.-H. Wacław Mołodecki
Wilno, ul. Wileńska 8.
Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowem kierownictwem.

Najtańsze, najsolidniejsze i najszybsze wykonanie wszelkich robót, w zakres
ekspedycji i przewozu
wchodzących, jak: **tranzlokacja** urządzeń mieszkaniowych, biurowych, fabrycznych ect., przewóz i ekspedycja wszelkich towarów na stacji tow. i osob.
Dom Handlowo-Przemysłowy „MERCANT" sp. z o. o.
Wilno, Zawalna 20. Tel. № 697.
Telefon № 697. Telefon № 697.

P. p. Palacze, uwaga!
Ukazały się w sprzedaży
Hygjeniczne TUTKI „Arabskie"
znanej fabryki
„OTTOMAN"
wyrabiane z prawdziwej **arabskiej bibułki** i zaopatrzone **w filtr watowy,** który całkowicie unieszkodliwia nikotynę.
Żądajcie wszędzie!

Chłopiec w wieku lat 17, wykształcony (4 kl. gimn.) poszukuje praktyki w sklepie bławatnym lub innym Wiadomość w Biurze Reklamowem — Garbarska 1.

Do 100 zł. miesięcznie zarobią chłopcy, którzy zgłoszą się codziennie w Administracji „Kurjera Wileńskiego".

Poszukuję mieszkania
2—3 pokoje z kuchnią w centrum od zaraz. Oferty dla E. K. w Biurze Reklam. — Garbarska 1

Potrzebny pokój
umeblowany w śródmieściu. Zgłaszać się do „Kurjera Wileńskiego", tel. 99 od godz. 10 do 3 po poł.

Rutynowany buchalter-korespondent (język polski, niemiecki, rosyjski) ma wolne godziny, ewentualnie przyjmie stałą posadę. Adres uprasza się zostawić w Biurze Reklamowem St. Grubowskiego—Wilno, Garbarska 1, dla okaziciela kwitu ogł. № 12

Pierwszorzędny **krawiec damski**
M. KORSAK
ul. Kalwaryjska 7—16
Specjalność: KOSTJUMY I PŁASZCZE.
Od 1 stycznia obstalunki są przyjmowane ze zniżką do 50 proc.

Polska drukarnia nakładowa
„LUX"
Wilno, ul. Żeligowskiego 1
Telefon 208.
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie
Czasopisma,
Księgi rachunkowe,
Książki, broszury,
Tabele, bilety, plakaty
Druki kolorowe i ilustracyjne
Światłodruki.

BACZEWSKIEGO
LIKIERY:
ABRIKOTINE
BANAN
CHERRY
CURAC O TRIPL SEC
GRIOTTE
MENTHE GACIALE
ORANGE SEC SEC
ROSE
SOUVERAIN

PRZETARG.
Dnia 12 marca 1925 r. o godz. 10-ej rano odbędzie się w Rejonowem Kierownictwie Intendentury Wilno (Legjonowa 2) przetarg na arendacyjną dostawę mięsa wołowego dla garnizonów Wilno, Nowo-Wilejka i Podbrodzie.
Bliższych informacyj zasięgać można w Rejon. Kier. Int. codziennie prócz świąt od godz. 11 do 13.
Rejonowe Kierownictwo Intendentury Wilno.
L. dz. 1455/Żywn.

Prowizja wypłaca się z góry— zarobić można najmniej do 300 złotych miesięcznie. Młodzi inteligentni ludzie płci obojga, mający stosunki w sferach handlowych, mogą mieć stały zarobek, pracując na procentach. Szczegóły udziela
Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego
Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82 od godz. 10—11 rano.

JADŁODAJNJA Hygjeniczna
ul. Wileńska 27
Wydaje obiady zdrowe i tanie. Otwarta od 12 - 4½

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży gazet na ulicach. Zgłaszać się do Administracji „Kurjera Wileńskiego" od godz. 10 do 14 ppoł.

MALARZ pokojowy i szyldów
W. Woźnicki
Wilno, ul. Wileńska Nr. 17
przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakres malarstwa i szyldów wchodzące.

Wydawca w imieniu współwłaścicieli Józef Batorowicz. Druk. „Lux", Żeligowskiego 1.